

Sygn. akt I ACa 1653/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSO del. Edward Panek
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 18 września 2015 r. sygn. akt I C 1393/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 7 200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Robert Jurga SSA Jan Kremer SSO del. Edward Panek

Sygn. akt I ACa 1653/15

UZASADNIENIE

Powódka A. R. wniosła w pozwie o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.07.2009 roku do dnia zapłaty oraz ustalenia na przyszłość odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 25.05.2008 roku, jak też zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania w kwocie 7.200 zł wraz z opłatą skarbową .

Uzasadniając żądanie powódka podniosła, że w dniu 25.05.2008 roku w R. jako pasażerka samochodu marki M. uległa wypadkowi, który spowodował kierowca tego samochodu. Powódka swoje roszczenia oparła na art. 436 k.c. 822 k.c. i art. 43 i 35 ustawy z dnia 22.05.2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...). W toku procesu likwidacji szkody ubezpieczyciel przyznał na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 200.000 zł oraz rentę na zwiększone potrzeby, którą pomniejszył o przyjęty przez siebie stopień przyczynienia się powódki do skutków wypadku w 30%. Powódka tego swojego stopnia przyczynienia się do skutków wypadku przez brak zapięcia pasów bezpieczeństwa nie kwestionowała, uznając go na określonym przez stronę pozwaną poziomie. Zdaniem powódki jednak wypłacona już kwota zadośćuczynienia jest zaniżona w stosunku do obrażeń i długiego procesu leczenia, który przeżyła. Powódka podniosła, że po powrocie do domu ze szpitala musiała korzystać z pomocy i opieki rodziny. Od dnia wypadku nie może wykonywać wielu codziennych czynności. Konieczność korzystania z pomocy innych negatywnie wpłynęła na jej stan psychiczny. Lekarz pozwanego ustalił 100% uszczerbek na zdrowiu powódki. Wielkość żadanego zadośćuczynienia jest uzasadniona doznaną przez powódkę krzywdą. W wyniku wypadku powódka doznała poważnych obrażeń ciała, a zatem dobrem prawnym, które zostało naruszone było zdrowie ludzkie, które jest dobrem niezwykle cennym. Ochrona ludzkiego życia nie może być rozumiana wyłącznie jako gwarancja prawidłowego rozwoju, ale także uzyskania i zachowania normalnej kondycji psychofizycznej, właściwej dla danego etapu życia. Skutki urazów jakich doznała powódka są dla niej dotkliwe w różnych aspektach. Złamania stanowiły dla niej dolegliwość fizyczną, natomiast stłuczenie i obrzęk mózgu spowodowały następstwa o charakterze neurologicznym. Przez okres po wypadku powódka odczuwała ze względu na charakter odniesionych obrażeń ból o znacznym natężeniu, który w mniejszym stopniu towarzyszy jej do dnia dzisiejszego. Musiała przejść kilka zabiegów operacyjnych. Nie zakończył się proces leczenia i rehabilitacji. Powódka ma problemy z koncentracją, zapamiętywaniem, wystąpiło spowolnienie psychoruchowe. Powódka od dnia wypadku pozostaje pozbawiona radości życia jaką daje zdrowie, normalna egzystencja, pełne realizowanie się w szkole i w kontaktach z rówieśnikami, co wypływa niekorzystnie na jej kondycję psychiczną. W chwili wypadku powódka miała 15 lat i miała przed sobą całe życie. Obecnie musi się godzić z poczuciem własnych ograniczeń oraz własnej bezradności związanej z charakterem obrażeń. Jest to dla niej bardzo trudne, zważywszy, że przed wypadkiem była osobą prawidłowo rozwijającą się, aktywną i sprawną. Powódkę zaliczono do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności o stopniu umiarkowanym, stwierdzono, że wymaga stałej rehabilitacji, opieki w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji i jest uznana za osobę niezdolną do pracy. Orzeczono wobec niej potrzebę indywidualnego nauczania. Przed wypadkiem osiągała dobre wyniki w nauce i nie sprawiała problemów wychowawczych. Z wielkim trudem po wypadku ukończyła technikum hotelarskie w M.. Wypadek dla tak młodej osoby był tragicznym doświadczeniem, rodzącym niezwykle negatywne skutki na przyszłość w szczególności w sferze kontaktów towarzyskich, życia uczuciowego i rozwoju zawodowego. Powódka stale odczuwa stres i lęk co do swojego stanu zdrowia na przyszłość. Tymczasem Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia powinien uwzględnić obiektywne uczucia poszkodowanego, bo krzywda ma charakter subiektywny, pozostający w sferze wewnętrznych przeżyć danej osoby, zaś w dążeniach do określenia wysokości zadośćuczynienia nie da się uzasadnić stosowania takich kryteriów ocennych, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych, albowiem sama krzywda jest materialnie niewymierna. Powódka podkreśliła kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego. W wysokości żadanego zadośćuczynienia powódka uwzględniła 30% przyczynienia się do powstania szkody. Powódka domagała się też ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość w oparciu o art. 189 k.p.c. i orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2009 roku III CZP 2/09. Roszczenie odsetek wynika z art. 482, 817 k.c. i art. 14 par 2 ustawy z dnia 22.05.2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...). Powódka zgłosiła stronie pozwanej roszczenie na piśmie, zatem oprócz 30-dniowego terminu na zajęcie stanowiska przez pozwaną uwzględniła 7 dniowy termin na dojście korespondencji. Termin ten powódka liczy od pisma pełnomocnika z dnia 5.06.2009 roku zawierającego wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy. Dwukrotność stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika, powódka uzasadniała nakładem jego pracy.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wobec uznania w pozwie przez pełnomocnika powódki jej przyczynienia do skutków wypadku w 30%, strona pozwana uznała tą okoliczność za bezsporną. Strona pozwana podała, że w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powódce

kwotę 140.000 zł zadośćuczynienia i przyznała rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1113 zł miesięcznie. Zdaniem pozwanej wypłacone zadośćuczynienie nie jest kwotą symboliczną i kompensuje krzywdę powódki. Strona pozwana powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego podniosła, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia za krzywdę powinna odnosić się do aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa, gdyż stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Zadośćuczynienie powinno spełniać przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Dlatego żądanie dalszego zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane. Odsetki od ewentualnie zasądzonych kwot powinny być naliczone od dnia wyrokowania. Strona pozwana wypłaciła na rzecz powódki kwoty bezsporne. Sąd zasądzając ewentualne dodatkowe kwoty będzie brał po uwagę stan z chwili zamknięcia rozprawy. Pozwany we własnym zakresie skierował powódkę na badania lekarskie nie można mu zatem zarzucić braku należytej staranności.

W trakcie procesu po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych lekarzy powódka pismem z dnia 25.08.2015 roku rozszerzyła żądanie pozwu, domagając się zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz w sumie zadośćuczynienia w kwocie 280.000 zł ponad już wypłacone z ustawowymi odsetkami od kwoty 100.000 zł od dnia 13.07.2009 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 180.000 zł liczonymi od dnia doręczenia tego pisma pozwanej, zasądzenia od pozwanej kwoty 8.506,50 zł tytułem skapitalizowanej renty za całkowitą niezdolność do pracy za okres od dnia 1.09.2012 do 31.08.2015 roku z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pisma z tym żądaniem stronie pozwanej, zasądzenie od strony pozwanej kwoty 257,30 zł tytułem renty za całkowitą niezdolność do pracy płatnej do dnia 5- tego każdego miesiąca liczoną od 1.09.2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

Powódka rozszerzone żądanie oparła na wnioskach opinii biegłych sądowych, którzy ustalili 150% uszczerbek na jej zdrowiu oraz częściowo powtórzyła uzasadnienie pozwu o konsekwencjach powypadkowych w jej życiu. Powódka podała, że pozostaje zakwalifikowana jako osoba całkowicie niezdolna do pracy. Powódka podpierając się orzecznictwem Sądu Najwyższego wskazała, że zadośćuczynienie nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Ponadto wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienie psychiczne. Powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania lecz także taką, którą poszkodowany będzie odczuwać w przyszłości oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć. Według powódki opierając się na orzecznictwie sądowym kwoty zasądzone za 1% uszczerbku oscylują na poziomie co najmniej 3000-5000 zł. Zdaniem powódki odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za jej krzywdę jest 600.000 zł, co przy uwzględnieniu dotychczasowej wypłaconej na rzecz powódki kwoty 140.000 zł, przyjęty stopień przyczynienia się do powstania szkody na poziomie 30% daje żądanie pozwu w kwocie 280.000 zł. Dochodząc odsetek w terminach wskazanych w sprecyzowanym żądaniu pozwu powódka powołała się na zwłokę dłużnika w oparciu o art. 476.k.c. oraz art. 481 par 1 i 455 k.c. Powódka podała też, że skutki wypadku spowodowały niemożność aktywności w życiu prywatnym oraz rozwoju w życiu zawodowym. Od lipca 2011 roku pobiera rentę socjalną, która od 1.03.2015 roku wynosi 643,02 zł. W sytuacji, gdy obniżenie dochodu pozostaje w związku z ograniczeniem wydolności do pracy poszkodowanego, może on domagać się renty wyrównawczej w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzi. Powódka natomiast uległa wypadkowi gdy miała 15 lat. Można by uznać, że gdyby ukończyła szkołę technikum hotelarskie byłaby zdolna do wykonywania pracy umożliwiającej jej pozyskanie dochodu przynajmniej na poziomie minimalnego wynagrodzenia. Niewątpliwie stan zdrowia powódki i nieodwracalność skutków wypadku powodują, że zmniejszyły się również jej widoki na przyszłość. Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się w przypadku powódki uszczerbkiem majątkowym polegającym na utracie korzyści majątkowych, jakie dzięki swoim cechom mogłaby przy sprawności organizmu osiągnąć. Gdyby nie wypadek z pewnością powódka aktualnie pracowałaby i otrzymywał z tego tytułu godziwe wynagrodzenie. Powódka jest osobą młodą, a z powodu obrażeń fizycznych nie będzie mogła samodzielnie funkcjonować, a tym bardziej zarobkować. Renta z art. 444 § 2 k.c. ma na celu wyrównanie szkody majątkowej, powstałej wskutek utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy, wyrażającej się utratą dochodów z pracy. Świadczenie to jest jednym z elementów systemu zabezpieczeń osób przed skutkiem utraty zdolności do pracy. System stwarza przed wszystkim przepisy prawa ubezpieczeń społecznych, przewidujące prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Zgodnie z zadaniami ubezpieczeń społecznych renta ma zapewnić osobom niezdolnym do pracy określone minimum środków utrzymania w przypadkach, gdy w wyniku pozbawienia

możliwości samodzielnego zarobkowania i pozyskania dochodu, zagrożona jest egzystencja jednostki. Uzyskanie tego świadczenia obwarowane jest jednak ściśle określonymi warunkami, w tym odpowiednim stażem ubezpieczeniowym pozwalającym na korzystanie z zasobów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tworzonego z pieniędzy wszystkich obywateli. Państwo rekompensuje również trwałą lub okresową niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stalego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, np. formy pomocy na mocy ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Świadczenia pomocowe przewidziane w tych ustawach mają jednak charakter zryczałtowany, nieuwzględniający faktycznej szkody związanej z utratą zarobków. Tymczasem renta z art. 444 § 2 k.c. ma na celu całościowe wyrównanie rzeczywistego, adekwatnego do sytuacji danego poszkodowanego, uszczerbku majątkowego i przez to uzupełnienie, domyka system rekompensaty utraty zdolności do pracy zarobkowej. W konstruowaniu wysokości renty powódka posługuje się kwotami minimalnego wynagrodzenia, obowiązującego w poszczególnych latach, przy uwzględnieniu renty socjalnej z tytułu niezdolności do pracy. Wobec powyższego uzasadnione jest żądanie zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 8.506,50 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 01.09.2012r. do dnia 31.08.2015r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia niniejszego pisma pozwanemu do dnia zapłaty. Począwszy od 1.09.2015 roku powódka domaga się renty w wysokości 257,30 zł.

W piśmie z dnia 31.08.2015 roku strona pozwana wniosła o oddalenie rozszerzonego żądania i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa prawnego. W wyniku przeprowadzonej przez biegłych opinii doszło jedynie do procentowego ustanowienia uszczerbku na zdrowiu powódki, nie ujawniono zaś nieznanych na chwilę składania pozwu schorzeń pozostających w związku z wypadkiem. Opinia nie ujawnia również, że stan powódki w toku postępowania uległ zmianie. Powódka знаła więc rozmiar krzywdy na dzień składania pozwu, przeprowadzona opinia nie spowodowała zwiększenia krzywdy powódki. Powódka otrzymuje też z ZUS rentę socjalną a od pozwanego rentę z tytułu zwiększonych potrzeb życiowych w kwocie 1113 zł miesięcznie. Powódka nie wykazała też interesu prawnego w ewentualnym ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku. Po wprowadzaniu w życie art. 442¹ k.c. powódka nie ma interesu w żądaniu tego ustalenia, nie istnieje bowiem niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 146.273 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób: od kwoty 100.000 zł od dnia 16.06.2015 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 46.272,75 zł od dnia 4.09.2015 roku do dnia zapłaty, ponadto zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki A. R. comiesięczną rentę za całkowitą niezdolność do pracy w wysokości 257,30 zł płatną do 5 tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności w którejkolwiek z rat począwszy od dnia 1.09.2015 roku, oraz ustalił odpowiedzialność na przyszłość strony pozwanej w stosunku powódki A. R. za następstwa wypadku z dnia 25.05.2008 rok przy przyjęciu 30% przyczynienia się powódki do skutków wypadku, oddalił powództwo o pozostałej części i orzekł o kosztach procesu nakazując ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 12.664 zł tytułem opłaty od pozwu, a pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Sąd ustalił, że w dniu 25.05.2008 roku w R. doszło do wypadu komunikacyjnego, w którym kierujący pojazdem marki M. (...) nr rej. (...) S. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że rozwinął nadmierną prędkość, niedostosowaną do przebiegu drogi i pokonując zakręt stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas jezdni, następnie poślizgiem bocznym zjechał z drogi, przy czym doszło do przewrócenia pojazdu. Powódka była pasażerką tego samochodu, nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. W wypadku tym na miejscu zginęła jej siostra W. R.. Przeciwko sprawcy wypadku toczyło się postępowanie karne, które jednak postanowieniem z dnia 22.07.2008 roku umorzono z uwagi na śmierć sprawcy wypadku. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Sprawca zdarzenia w chwili wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności względem powódki.

Bezpośrednio po wypadku powódkę nieprzytomną i zaintubowaną hospitalizowano w szpitalu w N. z rozpoznaniem urazu wielonarządowego z niewydolnością oddechową, wstrząsu krwotocznego, urazu głowy ze stłuczeniem i

obrzękiem mózgu, złamaniem kości udowej prawej i skokowej prawej. Na oddziale Intensywnej Terapii w śpiączce farmakologicznej przebywała do dnia 25.06.2008 roku z uwagi na obrzęk mózgu. Do dnia 11.06.2018 roku podłączona była do respiratora. Wówczas przywrócono jej oddech własny przez rurkę tracheostomijną. Po ustabilizowaniu funkcji życiowych w dniu 28.05.2008r przeprowadzono operację zespolenia złamania kości udowej i skokowej prawej śrubą i drutem K. W związku z urazami głowy i niemożnością wybudzenia powódki ze śpiączki po konsultacji lekarskiej w dniu 25.06.2008 roku powódkę przewieziono do szpitala uniwersyteckiego w K. P.. W wypisie ze szpitala w N. stwierdzono, że z powódką nie było kontaktu. Otwierała oczy tylko na pobudzenia bólowo/słowne. Cierpiała na spastyczny niedowład po lewej stronie i niedowład wiotki po stronie prawej. Reagowała pobudzeniem współczulnym na obecność rodziny.

W okresie od 25.06.2008 do 26.09.2008 roku powódka przebywała w Klinice (...) szpitala w K. z rozpoznaniem uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Podczas konsultacji ortopedycznej ujawniono nierozpoznane złamanie kości łokciowej lewej, które uległo klinicznemu zrośnięciu. W badaniu logopedycznym stwierdzono afazję mieszaną, zaburzenia pamięci głównie świeżej i pewne nieprawidłowości w zakresie rozumienia. Kontakt z powódką ulegał stopniowej poprawie, ale zauważano znaczne obniżenie nastroju i aktywności psychoruchowej. Po konsultacji psychiatrycznej włączono leczenie antydepresyjne z dobrym skutkiem. Wdrożono powódkę do rehabilitacji metodą kinezyterapii oraz pionizacji na stole. Z uwagi na trudności w połykaniu powódkę trzykrotnie poddawano bronchoskopii.

Po wypadku powódka w śpiączce przebywała 3 miesiące. Po przewiezieniu do szpitala uniwersyteckiego w K. zaprzestano podawania jej leków na podtrzymanie śpiączki farmakologicznej, lecz powódka nie mogła się z niej wybudzić. Rodzina przebywała u niej codziennie rozmawiając z nią, czytając książki. Oczy miała otwarte, ale nie reagowała na nic. Nie mówiła nie przelykała, podłączona była do respiratora. W sierpniu 2008 zaczęła wodzić oczami. Miała odruchy niekontrolowane.

Przy wypisie stwierdzono ograniczony kontakt powódki z otoczeniem, odpowiadała na proste pytania pojedynczymi słowami, poruszała się przy wysokim balkoniku z asekuracją. Utrzymywał się niedowład lewostronny i przykurcz zgięciowy w prawym stawie łokciowym.

Matka powódki uważając, że powódka jest rehabilitowana w niewystarczającym stopniu po ustabilizowaniu jej parametrów zdrowotnych zabrała ją do domu. W domu rodzice otoczyli powódkę troskliwą opieką i zapewnili prywatną rehabilitację, która pomogła w opanowaniu niedowładu lewostronnego i przykurczu prawej ręki. Rodzice powódki w szczególności matka pomagali jej we wszystkich czynnościach codziennych. Noszono ją na rękach do ubikacji. W domu była wyciszona, mało aktywna w rozmowach. Odwiedzali ją koledzy.

Od dnia 29.09.2008 do 7.10.2008 roku powódka przebywała w szpitalu w L. na oddziale (...)celem rehabilitacji z rozpoznaniem stanu po urazie wielonarządowym, stanie po stłuczeniu mózgu z następowym zespołem psychoorganicznym, po złamaniu uda prawego, kości skokowej prawej. Powódkę poddano rehabilitacji oraz farmakoterapii.

W okresie od 8.01.2009 do 12.01.2009 roku powódka ponownie przebywała w szpitalu w L. celem usunięcia zespolenia stawu skokowego. Natomiast podczas hospitalizacji w dniach 10.02-15.02.2010 roku usunięto zespolenie kości udowej.

W dniach 9.04-21.05.2009 powódka przeszła proces rehabilitacji w (...) w L.. Na skutek prowadzonej rehabilitacji powódka chodziła samodzielnie. Stwierdzono spowolniałą mowę. Ponowną rehabilitację stacjonarną w tym ośrodku powódka przeszła w okresie od 11.05.2010 do 22.06.2010 i od 17.05 do 28.06.2012 roku. Po kolejnych turnusach rehabilitacyjnych zmniejszono zaburzenia równowagi. Uzyskano poprawę w chodzie powódki bez asekuracji oraz w zakresie samoobsługi i sprawności ogólnej.

Cały czas od wypadku powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej i neurologicznej. Korzystała też z nieodpłatnej rehabilitacji w ramach(...) Powódka korzystała z terapii psychologicznej w poradni zdrowia psychicznego

w (...)W badaniu psychologicznym stwierdzono zaburzenia procesów poznawczych, koncentracji uwagi, pamięci operacyjnej i trwałej oraz niską sprawność wykonania zadań, spowolniałe tempo pracy, deficyty poznawcze o cechach zespołu psychoorganicznego u osoby po urazie mózgu. Powódka na pytania odpowiadała wolno, po namyśle. Miała trudności z podawaniem informacji. Posiadała orientację co do swojej osoby. Wymagała jednak czasu na przypomnienie i kojarzenie. Powódka miała trudności z nabywaniem wiedzy oraz werbalizowaniem swoich myśli, rozeznaniem sytuacji i norm społecznych. Stwierdzono u niej deficyty w zakresie percepcji wzrokowej oraz uczenia się wzrokowo-ruchowego. Słabiej rozumiała konkretny materiał. Sprawność umysłową powódki określono na pograniczu upośledzenia umysłowego. Powódka wymagała intensywnej rehabilitacji funkcji poznawczych.

W momencie wypadku powódka miała 15 lat. Uczęszczała z dobrymi wynikami do klasy II gimnazjum. Po wypadku nie miała przerwy w nauce kontynuowała edukację w systemie indywidualnym w klasie III gimnazjum, a następnie w Technikum (...) w M. w roku szkolnym 2009/2010, początkowo indywidualnie w domu, a od drugiej klasy także w grupie rówieśniczej. Rodzice wozili ją do szkoły. W dniu 26.04.2013 roku powódka ukończyła technikum w M.. Nie udało się jej zdać matury. Uzyskała jedynie wykształcenie średnie. Praktyki odbywała w hotelu w Z., dokąd odwoziła ją rodzina. Powódka dalej w zupełności nie jest osobą samodzielną i niezależną. Od 2013 roku nie ma problemów z ubraniem, toaletą. Nie potrafi jednak przygotować sobie posiłków. Szybko zapomina. Posiada zdolność pisania. Obecnie chce kontynuować naukę, podjąć kolejną próbę zdania matury. Pragnie studiować, lecz ma duże problemy z pamięcią świeżą. Czyta książki, lecz w połowie, nie pamięta ich początku. Dalej przyjmuje leki przeciwbólowe i neurologiczne. Uskarża się na bóle podczas rehabilitacji oraz zmian pogody. Matka wozi ją na rehabilitację z (...) Powódka ma widoczne blizny na łokciu, udzie prawym i stawie skokowym. Powódka nie pamięta wypadku ani leczenia szpitalnego. Obecnie powódka spędza czas wolny na czytaniu książek w domu. Nie lubi wychodzić. Izoluje się od środowiska rówieśniczego. Czasami wychodzi tylko do kuzynki. Sama uczęszcza do kościoła. Wykonuje tylko proste czynności porządkowe w domu. Szybko zapomina. Aktualnie nie pojawiły się nowe schorzenia od wypadku. Przed wypadkiem powódka nie miała hobby, tylko jeździła na rowerze. Chciała pracować i założyć rodzinę.

Orzeczeniem z dnia 24.09.2008 roku (...) do Spraw Orzekania o (...)w L. uznał powódkę za osobę niepełnosprawną wymagającą stałej opieki w związku z ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Po odwołaniu powódki orzeczeniem z dnia 25.05.2009 roku (...) do Spraw Orzekania o (...) w L. uznał ją za niepełnosprawną w stopniu znacznym, niezdolną do pracy wymagającą wsparcia w samodzielnej egzystencji oraz opieki. Orzeczeniem z dnia 16.06.2011 roku (...) do Spraw Orzekania o (...)w L. uznał powódkę za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, mogącą podjąć zatrudnienie po zakończeniu edukacji w warunkach pracy chronionej. Orzeczeniem z dnia 18.07.2013 roku (...) do Spraw Orzekania o (...)w L. zaliczył powódkę do osób niepełnosprawnych umiarkowanie. Uznał, że jest osobą niezdolna do pracy i nadal wymaga pomocy w bieżącej egzystencji.

Od lipca 2011 roku powódka pobiera rentę socjalną. W 2012 roku powódka pobierała rentę w wysokości 597,23 zł netto, w 2013 roku w kwocie 610,33 zł netto, w 2014 roku w kwocie 613,33 zł netto, a od 1.03.2015 w kwocie 643,02 zł netto. Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 8.04.2015 roku zaliczył powódkę od osób całkowicie niezdolnych do pracy do dnia 30.04.2016 roku.

Powódka za pośrednictwem (...) S.A. we W. zgłosiła stronie pozwanej pismem z dnia 24.06.2008 roszczenia odszkodowawcze. Domagała się też wypłaty niespornej części zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Pismami z dnia 5.03. (...), 20.03.2009 r. i 5.06.2009 r. dochodziła kolejnych roszczeń związanych z kosztami leczenia, dojazdami na leczenie i rehabilitację, opieki osób trzecich. W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego lekarz na zlecenie pozwanej wydał opinię, w której uznał 100% uszczerbek na zdrowiu powódki. Decyzją z dnia 6.08.2008 roku ubezpieczyciel przyznał powódce 40.000 zł bezspornej części zadośćuczynienia za ból i cierpienie. Decyzją z dnia 27.11.2008 r. ubezpieczyciel przyznał powódce dalszą część zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. Decyzją z dnia 22.04.2009 roku ubezpieczyciel przyznał powódce kwotę 32.114,44 zł oraz rentę w wysokości 329 zł z tytułu zwiększonych potrzeb począwszy od lipca 2009 roku. Pismem z dnia 5.06.2009 roku powódka wniosła do ubezpieczyciela prośbę o ponowne rozpoznanie sprawy poprzez przyznanie jej świadczenia rentowego z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość od 1.04.2009 roku w kwocie 2000 zł miesięcznie oraz dopłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 350.000 zł. Decyzją z dnia

20.07.2009 roku ubezpieczyciel w związku z zakończeniem procesu likwidacyjnego przyznał powódce kwotę 45.500 zł. Ubezpieczyciel przyznał łącznie powódce zadośćuczynienie w kwocie 200.000 zł za doznany ból i cierpienie, który obniżył o 30% przyczynienia powódki do skutków wypadku, wypłacając łącznie 140.000 zł zadośćuczynienia. Nie uwzględnił też roszczeń powódki z tytułu renty za zmniejszenie powodzenia widoków na przyszłość, gdyż powódka nie wykazała, że utraciła szczególne uzdolnienia lub miała zrezygnować z rozwijającej się w chwili wypadku kariery. Potrzymano argumentację dotyczącą przyznania renty na zwiększone potrzeby. Decyzją z dnia 8.12.2009 roku ubezpieczyciel przyznał powódce rentę na zwiększone potrzeby w kwocie 1113 zł miesięcznie, wyjściową kwotę 1590 zł obniżono o 30% przyczynienia powódki do wypadku.

W związku z wypadkiem z dnia 25.05.2008 roku powódka A. R. doznała następujących obrażeń ciała: urazu czaszkowo-mózgowego ze stłuczeniem i obrzękiem mózgu, złamania kości udowej prawej i kości skokowej prawej z następowym ciężkim uszkodzeniem neuropoznawczym, zaburzeniami równowagi, niewielkim osłabieniem siły mięśni po stronie prawej. U A. R. nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w następstwie wypadku z dnia 25.05.2008 roku z powodu: poważnych zaburzeń funkcji poznawczych uniemożliwiających samodzielną egzystencję będących następstwem urazu czaszkowo-mózgowego – 70% (poz. 9b), zaburzeń równowagi w następstwie pourazowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego powodujące upośledzenie chodu – 25% (poz. 7d), osłabienie siły mięśniowej kończyn po stronie prawej - 25% (poz. 5d), złamanie kości udowej prawej - 10% (poz. 147a), złamanie k. skokowej prawej z ograniczeniem ruchomości w stawie skokowym – 20% (poz. 162b). Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 150%. Powódka dożywotnie będzie odczuwała skutki wypadku, które głównie trwale zaburzyły jej funkcje poznawcze, co implikuje utratę możliwości nauki zawodu, samodzielnego utrzymania się na otwartym rynku pracy, a także możliwości bycia osobą samodzielną. Powódka jest i będzie osobą całkowicie zależną od opieki i pomocy osób innych, i nie rokuje nadziei na poprawę stanu neuropoznawczego. Obrażenia powódki w zakresie złamania kości kończyny dolnej prawej spowodowały ból wymagający stosowania leków z grupy niesterydowych, przeciwzapalnych. Powódka wymaga ćwiczeń rehabilitacyjnych poprawiających jej sprawność ogólną. Również wymaga rehabilitacji neuropsychologicznej tak, aby maksymalnie umożliwić jej funkcjonowanie społeczne przy istniejących pourazowych ograniczeniach neuropoznawczych będących skutkiem wypadku. Powódka jest niezdolna do wykonywania pracy w zawodzie hotelarz zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, z uwagi na wskazywane badaniem psychologicznym poważne zaburzenia neuropoznawcze. Wypadek z dnia 25.05.2008 roku pozostawił najbardziej trwale następstwa w sferze psychicznej i poznawczej powódki, głównie pod postacią zaburzeń neuropoznawczych, które również implikują u powódki zaburzenia nastroju związane z ograniczeniami funkcjonowania, których jest świadoma. Powódka wymaga rehabilitacji neuropsychologicznej, której pomoc logopedyczna jest jednym z elementów. Rehabilitacja neuropsychologiczna powódki niezbędna jest co najmniej przez 24 miesiące, w wymiarze dwa razy w tygodniu. Po tym czasie wskazana jest ponowna ocena.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez powódkę oraz akta likwidacji szkody, treść dokumentów zalegająca w aktach tej sprawy nie była kwestionowana przez strony.

Ustaień w zakresie leczenia powypadkowego, obecnego stanu powódki, jej funkcjonowania Sąd ustalił w oparciu o zeznania matki powódki świadka L. R.. Matka powódki biorąc aktywny udział w rekonwalescencji powódki bardzo precyzyjnie i chronologicznie przedstawiła leczenie szpitalne oraz obecny stan córki. Jej zeznania były logiczne i rzeczowe.

Ustalenia stanu faktycznego Sąd oparł również na wiarygodnych zeznaniach powódki, która opisała swoją aktualną sytuację, marzenia i pragnienia sprzed wypadku, obecne ograniczenia zdrowotne i zawodowe.

Zakres obrażeń powypadkowych powódki, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, rokowania na przyszłość dla powódki Sąd ustalił na podstawie opinii (...)w K., którą w całości podzielił. Biegli po badaniu powódki wciągnęli jasne wnioski, które fachowo uzasadnili. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony.

Zdaniem Sądu I instancji oceniając zgromadzone okoliczności faktyczne, Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki o zapłatę na jej rzecz zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy, przyznanie renty wyrównawczej i ustalenie

odpowiedzialności na przyszłość za usprawiedliwione co do zasady. Podstawę dochodzonych przez powódkę roszczeń stanowi art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 2 k.c. i art. 189 k.p.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., i 822 § 1 i 4 k.c., art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała co do zasady swojej odpowiedzialności, zaś spór między stronami sprowadzał się do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, przysługiwania renty wyrównawczej i wykazania interesu prawnego powódki w dochodzeniu ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela na przyszłość.

Nie była natomiast kwestionowana okoliczność przyczynienia się powódki do powstania szkody w 30% poprzez brak zapięcia pasów podczas zdarzenia. Przyjęty przez strony stopień przyczynienia Sąd uwzględnił dokonując obliczenia należnych powódce kwot poszczególnych roszczeń.

Art. 445 § 1 k.c. pozwala na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego wynikającego z art. 445 § 1 k.c. - wypracowała je judykatura. W celu ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia trzeba ocenić rozmiar doznanej przez niego krzywdy. Zgodnie z ugruntowanym już w orzecznictwie poglądem, określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności danego zdarzenia mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza rodzaj obrażeń, natężenie oraz czas trwania związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne), stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich, prognozy na przyszłość, trwałość skutków uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności). Przy czym okoliczności te należy każdorazowo określić i rozpatrywać w przypadku konkretnej sprawy przy uwzględnieniu życia osobistego poszkodowanego.

Ponadto zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę)- (porównaj między innymi uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974/9/145 oraz wyroki z dnia 2 września 1960 r. 3CR 173/60, OSN 1962/1/14, z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966/10/168, z dnia 10 października 1967 r. I CR 224/67, OSNCP 1968/6/107, z dnia 4 czerwca 1968 r. I PR 175/68, OSNCP 1969/2/37, z dnia 19 sierpnia 1980 r. IV CR 283/80, OSNCP 1981/5//81 i z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.). Powinno zatem wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Celem zadośćuczynienia nie jest wzbogacenie, lecz naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia.

Krzywdę powódki uwzględniając rodzaj, przebieg i skutki doznanych urazów Sąd ocenił jako wysoką. Obrażenia doznane w czasie wypadku, przede wszystkim uraz czaszkowo – mózgowy, implikujący okresowy niedowład i konieczność stałej pomocy osoby trzeciej we wszystkich bieżących sprawach życia codziennego, jak też obecny utrwalony stan zdrowotny, nie roszą żadnej poprawy stanu zdrowia powódki. Z punktu widzenia neurologicznego powódka doznała 120% trwałego uszczerbku na zdrowiu, uszczerbek w zakresie ortopedycznym wynosi 30%. Rodzaj obrażeń, ich opisane następstwa, a także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, uzasadniały uwzględnienie powództwa o zadośćuczynienie w części.

Wypadek z 25.05.2008 roku na zawsze zmienił życie powódki. Przed wypadkiem powódka była uczennicą gimnazjum, zdrową i aktywną, samodzielną osobą. Wskutek wypadku jej życie i codzienne funkcjonowanie na okres kilku lat diametralnie się zmieniło. Początkowo wymagała bezwzględnej pomocy osób trzecich. Przez okres 3 miesięcznej hospitalizacji pozostawała w śpiączce, nie pamiętając ani okoliczności wypadku ani leczenia szpitalnego. Po opuszczeniu we wrześniu szpitala w K. opiekę nad nią przejęła rodzina podejmując trud rehabilitacji niedowładu lewostronnego i prawostronnego. Pierwsze lata po wypadku wymagały od powódki ogromnej determinacji i chęci

poprawy swojej wegetatywnej postawy, wynikającej z obrażeń powypadkowych. Wiązały się niewątpliwe z ogromnym cierpieniem fizycznym, szczególnie podczas procesu rehabilitacji. Także w sferze psychicznej powódka doznała ogromnej krzywdy, bowiem z osoby w pełni sił, stała się osobą wymagającą pielęgnacji higienicznej i pomocy. Uraz mózgu spowodował nieodwracalne zmiany w jej życiu towarzyskim, szkolnym, środowisku rówieśniczym. Powódka jako osoba bardzo młoda w momencie wypadku na skutek obrażeń powypadkowych stała się osobą ograniczoną w różnych sferach życia o czym dokładnie napisali biegli w swojej opinii. Wypadek wyłączył powódkę z normalnego życia rodzinnego i społecznego. Nigdy nie odzyska ona pełnej sprawności przede wszystkim psychicznej, gdyż skutki wypadku w zakresie neurologicznym są nieodwracalne, o czym stanowi 120 % uszczerbek na zdrowiu powódki w tym zakresie. U powódki nadal utrzymuje się niewielki piramidowy niedowład lewostronny. Główne obrażenia dotyczą jednak encefalopatii pourazowej z zaburzeniami otępiennymi. Na skutek wypadku powódka cierpi na spowolnienie psychoruchowe, zaburzenia, pamięci i koncentracji, apatię i spadek zaradności społecznej.

Sąd uznał, że dla złagodzenia cierpień psychicznych i fizycznych powódki zasadne jest przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 400.000 zł, które po pomniejszeniu o 30% przyczynienia się do skutków wypadku i odliczeniu kwoty 140.000 zł wypłaconej przez ubezpieczyciela, dało ostatecznie sumę 140.000 zł (400.000 zł – 120.000 zł -140.000zł). Za Sądem Najwyższym należy przytoczyć, że „zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra” (wyrok z 21 września 2005 r., V CK 150/05, LEX nr 398563). A w sprawie niniejszej powódka w młodym wieku tego zdrowia została pozbawiona, sprawność ogólną odzyskała tylko w ograniczonym zakresie, a skutki w sferze umysłowej powstają utrwalone. Rekompensata tej ogromnej krzywdy kwotą 400.000 zł jest zatem uzasadniona.

Uwzględniając okoliczności indywidualne przypadku powódki jak też kompensacyjny charakter zadośćuczynienia Sąd uznał ostateczne sprecyzowane żądanie zadośćuczynienia za wygórowane. Następstwa wypadku powódki, chociaż bardzo dotkliwe nie spowodowały trwałego skrępowania powódki w codziennym funkcjonowaniu. Tylko okresowo wymagała pomocy we wszystkich czynnościach życiowych. Obecne jednak dzięki wdrożonej rehabilitacji i leczeniu jej stan somatycznie –funkcjonalny jest na tyle dobry, że powódka samodzielnie funkcjonuje w podstawowych sferach egzystencji. Wymaga pomocy, ale nie we wszystkich czynnościach. Bardziej potrzebny jest jej nadzór nad wykonywanymi sprawunkami z uwagi na zaniki pamięci oraz pomoc w procesie leczenia i rehabilitacji.

Ustawowe odsetki od przyznanego zadośćuczynienia od kwoty 100 000 zł Sąd naliczył od dnia 16.06.2015 roku tj. daty doręczenia pozwanej odpisu opinii biegłych. W orzecznictwie sądów powszechnych kwestia naliczania odsetek od zasądzanych zadośćuczynień w oparciu o art. 445 § 1 k.c. przybiera różną postać. Dominuje pogląd o możliwości naliczenia odsetek z datą wcześniejszą niż wyrokowanie z uwagi na treść art. 817 § k.c. i art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które wyznaczają 30 dniowy termin do spełniania świadczenia, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W przedmiotowej sprawie z uwagi na przebieg postępowania likwidacyjnego, szybkość i terminowość realizacji roszczeń zgłaszanych przez powódkę przez stronę pozwaną, wysokość przyznawanych świadczeń, które na rok 2009 roku należały do wysokich Sąd nie znalazł podstaw do naliczenia odsetek z datą wcześniejszą niż określona w wyroku. Strona pozwana prawidłowo i sprawnie przeprowadziła postępowanie likwidacyjne. Dopiero na skutek wniosków biegłych ustalono ostateczne konsekwencje powypadkowe w zdrowiu powódki oraz procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki, co mogło dać podstawy pozwanej do zwiększenia przyznanego świadczenia.

W myśl art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Wysokość renty ustala się na podstawie wysokości dochodów, jakie poszkodowany mógłby uzyskiwać gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepis ten nie stanowi podstawy odpowiedzialności, ale wyjaśnia i precyzuje jakie przysługują roszczenia, zaś podstawa wynika z zasad ogólnych odpowiedzialności odszkodowawczej. Przyznana na tej podstawie renta nie jest uzależniona od tego, czy

przed wystąpieniem zdarzenia szkodzącego poszkodowany pracował i czy osiągał dochód, a istotne jest, czy był w stanie taką pracę wykonywać.

Szkoda powinna być oceniana nie abstrakcyjnie (jako procent niezdolności do pracy), ale konkretnie przez określenie gospodarczych następstw danego wypadku. W tym aspekcie całkowita niezdolność do pracy jest obiektywną przeszkodą do przyjęcia przyszłej (hipotetycznej) możliwości zarobkowania, nawet jeżeli w przeszłości dana osoba (z takim stopniem niezdolności do pracy) uzyskiwała niewielkie dochody z pracy zorganizowanej dla osoby niepełnosprawnej przez pracodawcę w sposób przewidziany w ustawie z 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W takiej sytuacji należy bowiem brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy, a ta zależy przede wszystkim od istnienia na rynku pracy miejsc pracy chronionej. Jeśli zatem okoliczność tę oceniać w kategoriach prawdopodobieństwa, to zdecydowaną przewagę (na granicy pewności) ma hipoteza, że osoba całkowicie niezdolna do pracy nie będzie miała w przyszłości żadnych możliwości zarobkowych. W rezultacie okoliczność taka może mieć wpływ na wysokość renty, ale tylko jako jej reduktor w okresach, w których dochody te są uzyskiwane- por. wyrok SN z dnia 26.03.2015 roku II PK 116/14.

Uwzględniając powyższe rozważania zdaniem Sądu powódka uprawdopodobniła, iż po zakończeniu edukacji w technikum hotelarskim mogłaby potencjalnie uzyskiwać dochody w zakresie przynajmniej minimalnego wynagrodzenia. Powódka po zakończeniu edukacji z racji miejsca zamieszkania nieodległego od Z., mogła pracować w branży hotelarskiej. Rejon Z. charakteryzujący się turystycznym urokiem zapewnia możliwość znalezienia pracy w gastronomiach, usługach hotelarskich i innych. Z pewnością w tym rejonie łatwiej o uzyskanie zatrudnienia w branży usługowej na poziomie minimalnego wynagrodzenia nawet bez umowy o pracę. Powódka w ocenie Sądu mogła zatem realnie podjąć pracę we wskazanym sektorze. Obecnie z uwagi na stan zdrowia, orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy pobiera rentę socjalną z ZUS-u. Tymczasem renta z art. 444 § 2 k.c. należy się również osobie, która przed wypadkiem nie pracowała, lecz miała po temu obiektywną możliwość.

Sąd zweryfikował jednak obliczenia powódki wyrażone w piśmie z dnia 25.08.2015 roku dotyczące żądania renty za całkowitą niezdolność do pracy. Przede wszystkim powódka mogła podjąć zarobkowanie w sektorze hotelarstwa po ukończeniu technikum hotelarskiego co miało miejsce dopiero w kwietniu 2013 roku -załączone świadectwo szkolne. Edukacja w tego typu szkole trwa 4 lata, a jej adept mury szkoły opuszcza w wieku 20 lat a nie 19 lat jak wskazano w piśmie prezydującym zadnie pozwu. Z uwagi jednak na okres zdawania matury, do której powódka przystąpiła w maju 2013 roku, teoretyczna możliwość rozpoczęcia pracy zawodowej pojawiła się dopiero w czerwcu 2013 roku. Od tej daty należało policzyć rentę skapitalizowaną za utraconą zdolność do pracy, gdyż przyznana powódce renta socjalna nie pokrywała szkody w pełnym zakresie z tego tytułu.

Za okres od 1.06.2013 roku do 31.12.2013 roku minimalne wynagrodzenie netto wynosiło 1181,38 zł (DZ.U. z 2012 poz. 1026 zł). Przez 7 miesięcy pracy powódka uzyskałaby 8269,66 zł. Obniżając to wynagrodzenie o 30% ($8269,66 * 30\% = 5.788,76$ zł) i pobraną w tym czasie rentę socjalną netto 4272,31 zł ($7 \text{ miesięcy} * 610,33 \text{ zł} = 4272,31$ zł), powódka poniosła szkodę na kwotę 1.516,45 zł.

Za okres od 1.01.2014 roku do 28.02.2014 roku minimalne wynagrodzenie netto wynosiło 1237,20 netto zł (DZ. U. z 2013 poz. 1074 zł). Przez 2 miesiące pracy powódka uzyskałaby 2474,40 zł. Obniżając to wynagrodzenie o 30% ($2474,40 * 30\% = 742,32$ zł) i pobraną w tym czasie rentę socjalną netto 1220,66 zł ($2 \text{ miesięcy} * 610,33 \text{ zł} = 1220,66$ zł), powódka poniosła szkodę na kwotę 1.181,42 zł.

Za okres od 1.03.2014 roku do 31.12.2014 roku minimalne wynagrodzenie netto wynosiło 1237,20 netto zł (DZ. U. z 2013 poz. 1074 zł). Przez 10 miesięcy pracy powódka uzyskałaby 12.372 zł. Obniżając to wynagrodzenie o 30% ($12.372 * 30\% = 3711.60$ zł) i pobraną w tym czasie rentę socjalną netto 6133,30 zł ($10 \text{ miesięcy} * 613,33 \text{ zł} = 6133,30$ zł), powódka poniosła szkodę na kwotę 2.527,10 zł.

Za okres od 1.01.2015 roku do 28.02.2015 roku minimalne wynagrodzenie netto wynosiło 1286,17 netto zł (DZ. U. z 2014 poz. 1220). Przez 2 miesiące pracy powódka uzyskałaby 2.572,34 zł. Obniżając to wynagrodzenie o 30% ($2.572,34$

* 30% = 771,7 zł) i pobraną w tym czasie rentę socjalną netto 1226,66 zł (2 miesiące * 613,33 zł = 1226,66 zł), powódka poniosła szkodę na kwotę 573,98 zł.

Za okres od 1.03.2015 roku do 31.08.2015 roku minimalne wynagrodzenie netto wynosiło 1286,17 netto zł (Dz. U. z 2014 poz. 1220). Przez 6 miesięcy pracy powódka uzyskałaby 7.717,02 zł. Obniżając to wynagrodzenie o 30% (7.717,02 * 30% = 2315,10 zł) i pobraną w tym czasie rentę socjalną netto 3.858,12 zł (6 miesięcy * 643.02 zł = 3.858,12 zł), powódka poniosła szkodę na kwotę 1543,80 zł.

W sumie szkoda z powodu utraconych dochodów i niemożliwości wykonywania pracy wynosi 6.272,75 zł za okres od 1.06.2013 do 31.08.2015 r.

Ustawowe odsetki od tego żądania i pozostałej kwoty 40 000 zł zadośćuczynienia Sąd przyznał powódce od dnia zamknięcia rozprawy 04.09.2015 roku. Zdaniem Sądu w obliczu przeprowadzonego postępowania dowodowego od dnia zgłoszenia rozszerzonego żądania do dnia zamknięcia rozprawy strona pozwana dysponowała wystarczającym czasem by żądanie to zaspokoić. Wprawdzie na podstawie art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych miała 30 dni na rozpatrzenie tego roszczenia jednak podczas rozprawy w dniu 4 września 2015r zajęła ostateczne stanowisko w tym przedmiocie dlatego oczekiwanie na trzydziestodniowy termin było bezprzedmiotowe.

Od 1.09.2015 roku Sąd przyznał powódce comiesięczną rentę z tytułu utraconych dochodów w kwocie 257,30 zł zgodnie z żądaniem pozwu.

W oparciu o art. 189 k.p.c., Sąd ustalił również odpowiedzialność pozwanego za mogącą wyniknąć w przyszłości u powódki szkodę, pozostającą w związku z wypadkiem. W tej mierze Sąd miał na uwadze przede wszystkim wnioski płynące z opinii biegłych, którzy wskazali, że powódka wymaga ćwiczeń rehabilitacyjnych poprawiających sprawność ogólną oraz rehabilitacji neuropsychologicznej tak aby możliwie normalnie umożliwić jej funkcjonowanie społeczne przy istniejących pourazowych ograniczeniach. Konieczność rehabilitacji może rodzić konsekwencje finansowe, gdyż nie wszystkie terapie są nieodpłatne i realizowane w ramach NFZ, tym bardziej, że powódka wymaga terapii neuropsychologicznej. Ponadto w świetle samych zasad doświadczania życiowego nie jest wykluczona dalsza zmiana w sferze zdrowotnej powódki skoro obrażenia neurologiczne są tak znaczne i powódka będzie je odczuwała dożywotnio.

Treść art. 442¹ § 3 k.c. wprawdzie wyeliminowała niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, jednakże ustalenie odpowiedzialności na przyszłość nadal ma takie znaczenie, że usuwa lub przynajmniej łagodzi trudności dowodowe mogące wystąpić w ewentualnej kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem naprawienia szkody.

Utrwalony jest pogląd, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy z opinii biegłych lekarzy wynika, że rodzaj uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia jest tego rodzaju, że dalsze ujemne skutki mogą w przyszłości powstać (vide: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. akt III PZP 34/69, publik. OSNC 1970/12/217).

Po uchyleniu art. 442 k.c. i dodaniu art. 442 (1) k.c. ustawą z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) pojawiły się wątpliwości, czy powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zostały one jednak rozstrzygnięte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP 2/09 (OSNC 2009/12/168), w której przyjęto, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie, może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd orzekający pogląd ten podzielił.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w parciu o art. 100 k.p.c.. Koszty zastępstwa prawnego z uwagi na wynik sprawy zostały między stronami wzajemnie zniesione. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP opłatę od pozwu od zasądzonych roszczenia w kwocie 7468.03 zł oraz koszty w kwocie 5195 zł wydatkowane ze środków Skarbu Państwa na opinię. Opinia potwierdziła stanowisko powódki i była sporządzana na wniosek strony pozwanej przez instytut naukowy co zwiększyło jej koszty.

Wyrok ten powódka zaskarżyła apelacją w punkcie IV i I wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie w całości powództwa poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 100 000 zł od dnia 13 lipca 2009 r., a nadto dalszej kwoty 140 000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2015 r. i zmianę orzeczenia o kosztach postępowania za I instancję stosownie do wyniku sprawy, oraz o zasądzenie kosztów za II instancję. Ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wartość przedmiotu zaskarżenia zdaniem apelującej to 140 000zł tytułem zadośćuczynienia i 77336,99zł tytułem odsetek.

Apelująca zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przy naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i nie wszechstronny oraz nie poparty w materiale dowodowym przez wyprowadzenie błędnych wniosków, że doznane obrażenia pozostały bez większych następstw i negatywnego wpływu na zdrowie i funkcjonowanie powódki wskazując, że powódka wymagała tylko okresowej pomocy we wszystkich czynnościach życiowych osób trzecich, zbagatelizowanie okresu w którym poziom bólu i cierpienie powódki był znacznie większy i ustalenie powyższych okoliczności w sposób sprzeczny z opinią biegłych w tym stwierdzeniem, że powódka jest i będzie osobą całkowicie zależną od opieki i pomocy osób innych i nie rokuje poprawy stanu neuropoznawczego.

Zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie że kwota 400 000zł jest adekwatna do krzywdy powódki, a także art. 455 k.c., art. 481 k.c., w zw. z art. 14 ust 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych... przez błędne ich zastosowanie i uznanie, że odsetki są należne od dnia 16 czerwca 2015 r. t. j. doręczenia opinii biegłych pozwanemu.

W uzasadnieniu zarzutów odniosła się do zasady swobody oceny dowodów i poszczególnych zdań zawartych w opinii biegłych. Ponadto odwołała się do procentowo określonego uszczerbku na zdrowiu powódki w tym 120 % uszczerbku neurologicznego i 30 % ortopedycznego powtarzając treść opinii i ustaleń Sądu I instancji. Zarzuty naruszenia prawa materialnego odwołują się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, podając kwoty zasądzone w innych sprawach. W zakresie odsetek podniesiono, że należne są one od daty wezwania dłużnika a nie wyroku sądowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny zauważa, że apelacja dotyczy wyłącznie kwoty zadośćuczynienia i odsetek nie kwestionując pozostałych rozstrzygnięć Sądu I instancji opartych na tych samych ustaleniach faktycznych, co elementy zaskarżone. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał bardzo szczegółowych ustaleń faktycznych, bardzo dokładnie i szczegółowo wskazał podstawę poczynionych ustaleń i odniósł się do nich. Sąd I instancji wskazał, że ustalenia oparł na zeznaniach matki powódki i powódki, a także zgromadzonych dokumentach oraz treści opinii (...). W istocie apelacja nie kwestionuje ustaleń faktycznych, a wyprowadzone z nich wnioski. Cytowanie zdań wyrwanych z kontekstu nie może odnieść skutku, opinie biegłych odczytywać należy całościowo. Apelacja pomija, że po wypadku powódka ukończyła szkołę średnią – technikum hotelarskie, choć nie zdała matury. Doznanie uszczerbku neurologicznego na zdrowiu jest bezsporne i zostało uwzględnione. Apelacja nie podważa ustalenia, że powódka szereg czynności wykonuje samodzielnie. Podsumowując, zarzut naruszenia przepisów postępowania nie był zasadny, co prowadzi do przyjęcia, że ustalenia faktyczne są ustabilizowane i umożliwia odniesienia się do dalszych zarzutów. Apelujący nie dostrzega, że powódka wystąpiła

w 2009 r. do strony pozwanej za pośrednictwem umocowanej do działania firmy specjalizującej się w dochodzeniu odszkodowań i w wyniku szeregu czynności, co ustalił Sąd I instancji otrzymała w 2009 r. żądane świadczenia przy zgodnym i nie podważanym w tym postępowaniu, ani nie zaskarżonym stopniu przyczynienia się powódki do skutków wypadku. W związku z tym w sprawie ukształtowany był następujący stan rzeczy. Powódka w około rok po wypadku poza sądem zlikwidowała szkodę otrzymując świadczenia o które wystąpiła w tym rentę z tytułu zwiększonych potrzeb i zadośćuczynienie.

Powódka pozew w sprawie wniosła w listopadzie 2013 r., a więc w cztery lata po zlikwidowaniu szkody, w sytuacji gdy pozwany miał prawo przyjmować, że szkoda uległa likwidacji, a w konsekwencji ma to wpływ na datę wymagalności odsetek.

Powódka, tego nikt nie kwestionuje, do daty upływu terminu przedawnienia ma prawo wystąpić z powództwem o zapłatę dalszych kwot, w tym z tytułu zadośćuczynienia. W procesie nie można jednak pominąć skutków wcześniej dokonanych czynności, a więc ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W istocie powódka zobowiązana była do wykazania, że poprzednio wypłacona kwota nie wyczerpała całej wówczas istniejącej szkody, bądź wystąpiła nowa szkoda nie objęta poprzednim rozliczeniem. Przy czym rzecz nie w ustaleniu procentu uszczerbku na zdrowiu, lecz w istnieniu uszczerbku na zdrowiu. W konsekwencji stwierdzić należy, że Sąd I instancji przyjął, że wypłacona przez ubezpieczyciela kwota nie pokryła całej szkody niemajątkowej, a zarazem żądanie powódki ostatecznie sprecyzowane było wygórowane. W tym stanie rzeczy Sąd II instancji dokonując oceny zasadności stanowiska Sądu I instancji wskazuje na to, że w indywidualnej sytuacji powódki kwota 400 000 zł nie może być uznana za rażąco zaniżoną co otwierać mogłoby drogę do zmiany wysokości zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że kwota ta jest odpowiednia, dodatkowo zwracając uwagę, że wartość kwoty wypłaconej w 2009 r. była odpowiednio wyższa i zastosowanie ma swego rodzaju waloryzacja tej kwoty, a więc w istocie wypłacono według obecnej wartości pieniądza kwotę wyższą. Odwołując się do wywodów apelacji, jedynie pogładowo, wskazuje Sąd, że zasądzona kwota mieści się w granicach podawanych przez powódkę w treści apelacji. W konsekwencji apelacja w tym zakresie w jakim wnoszono o zasądzenie dalszej kwoty zadośćuczynienia nie była uzasadniona. Odnosnie odsetek Sąd odwołuje się do już wskazanych okoliczności związanych z likwidacją szkody. Sąd zauważa, że przy występującym w sprawie odstępie czasowym pomiędzy likwidacją szkody, a wniesieniem pozwu zasadnym było nawiązanie do daty konkretyzującej na nowo przesłanki odpowiedzialności. Odniesienie Sądu I instancji do daty doręczenia opinii biegłych jest w okolicznościach sprawy uzasadnione i logiczne, w tej dacie po stronie pozwanej mogła powstać refleksja i ocena spełnienia dalszych przesłanek uzasadniających obiektywnie żądanie pozwu. Wreszcie, trafnie, nadal istnieje rozgraniczenie w ocenie wymagalności odsetek przy odszkodowaniu i zadośćuczynieniu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. trafnie wskazał, że „terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.” – (II CSK 192/13, LEX 1331306). Podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 marca 2013 r. I ACa 1046/12 wyraził pogląd

„Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. (LEX nr 1306051). Jeszcze raz podkreślić należy, że sprawa nie była typowa i problem zasadności żądania jak i wymagalności w konsekwencji odsetek należało indywidualizować co uczynił Sąd I instancji zasadnie i co uzasadnił. W tym stanie rzeczy apelacja nie była uzasadniona i uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391§1 k.p.c.